



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania B. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku

o prawo do renty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 lipca 2025 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 14 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 1903/22,

I. oddała skargę kasacyjną;

**II. nie obciąża skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego
strony pozwanej.**

Robert Stefanicki Renata Żywicka Agnieszka Żywicka)

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku decyzją z dnia 2 września 2021 r. odmówił przyznania B. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do

pracy wobec niespełnienia przez nią przesłanek uprawniających do przyznania prawa do świadczenia. Po przedłożeniu dokumentów dotyczących stażu pracy i po ponownej analizie organ rentowy decyzją z dnia 27 października 2021 r. również odmówił wnioskodawczyni przyznania prawa do renty, gdyż nie spełniła ona warunku posiadania 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu zarówno przed dniem powstania niezdolności do pracy, jak i przed dniem złożenia wniosku o świadczenie. Łączny okres składkowy uznany przez organ rentowy wyniósł 9 lat, 3 miesiące.

Odwołanie od decyzji pierwotnej złożyła ubezpieczona, powołując się na decyzję orzecznika, domagała się zmiany zaskarżonej decyzji przez przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Podniósł, że lekarz orzecznik ustalił u wnioskodawczyni całkowitą niezdolność do pracy od stycznia 2020 r., wobec czego nie została spełniona przez nią przesłanka z art. 57 i 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1631 ze zm., dalej jako ustawa o emeryturach i rentach lub ustawa emerytalna).

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 10 października 2022 r. oddalił odwołanie. Rozstrzygnięcie to zostało poprzedzone ustaleniami Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że organ rentowy, wykonując zarządzenia Sądu, wyjaśnił, że odwołująca mogłaby mieć przyznaną rentę, gdyby powstała u niej niezdolność do pracy została ustalona do dnia 31 grudnia 2011 r. W ostatnim dziesięcioleciu poprzedzającym dzień złożenia przez nią wniosku udowodniła 3 lata, 10 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W dziesięcioleciu poprzedzającym powstanie niezdolności do pracy (3 stycznia 2020 r.) legitymowała się okresem wynoszącym 4 lata, 11 miesięcy i 15 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Wnioskodawczyni nie udowodniła 25-letniego okresu składkowego.

Sąd Okręgowy uznał, że kwestie podane przez organ rentowy, a stanowiące podstawę do odmowy przyznania prawa do renty wymagały weryfikacji w trakcie postępowania sądowego. Według opinii powołanych biegłych sądowych niezdolność odwołującej do wykonywania zatrudnienia nie mogła powstać przed 31 grudnia 2011 r. Całkowita niezdolność do pracy powstała w styczniu 2020 r. i związana jest

z zabiegiem usunięcia wkładki domacicznej, kiedy doszło do poważnych powikłań. Nie była poprzedzona częściową niezdolnością do pracy. Sąd powołał się na dowód z opinii biegłych sądowych (k. 24-25,40-45, dokumentacje z akt sądowych k. 38 i z akt ZUS) podnosząc, że strony nie kwestionowały ani wniosków wywiedzionych w opiniach, ani rzetelności i kompletności przedłożonej dokumentacji pracowniczej i lekarskiej. Sąd Okręgowy podkreślił, że wszystkie przedstawione w sprawie dowody były spójne, pokrywające się, a zatem w całości mogły stanowić podstawę wyrokowania.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że nie było żadnych podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania odwołującej prawa do renty pomimo ustalenia u niej całkowitej niezdolności do pracy.

Zgodnie z art. 12 ust. 1-3 ustawy o emeryturach i rentach niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, wobec czego Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii biegłych sądowych. Biegli natomiast ustalili początek powstania u ubezpieczonej niezdolności do wykonywania zatrudnienia na styczeń 2020 r. Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki: jest niezdolny do pracy, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy, niezdolność do pracy powstała w okresach w tym przepisie wymienionych albo w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Stosownie natomiast do art. 58 ust. 1 pkt 5 omawianej ustawy warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy, uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie co najmniej 5 lat - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat. Jednocześnie przepis art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach stanowi, że ten 5-letni okres składkowy i nieskładkowy powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed powstaniem niezdolności do pracy. Zgodnie z art. 58 ust. 4 ustawy, przepisu ust. 2 nie stosuje się do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy,

o którym mowa w art. 6, wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiety i 30 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że prawo do emerytury, jak i do renty z tytułu niezdolności do pracy, ustawa emerytalna wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu, a nabycie prawa od tych świadczeń uzależnione jest od legitymowania się okresami ubezpieczenia, zdefiniowanymi w art. 4 pkt 5 ustawy emerytalnej jako okresy opłacania składek na ubezpieczenie (emerytalne i rentowe). Brak takiego stażu minimalnego uniemożliwia nabycie prawa do świadczenia. W przypadku renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc zdarzenia nieoczekiwanego, staż ten jest krótszy niż przy ubieganiu się o emeryturę. W związku z tym, że wnioskodawczyni nie posiada wymaganego przez art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 w związku z art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach co najmniej 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy, nie mogła ona nabyć prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wszystkie warunki uprawniające do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy muszą być spełnione łącznie. Za niewystarczające dla nabycia prawa do tego świadczenia jest wykazanie się jedynie niezdolnością do pracy, choćby całkowitą. Osoba, która stała się niezdolna do pracy po ukończeniu 30 roku życia, ma prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy posiada przynajmniej 5-letni staż ubezpieczeniowy. Zatem osoba, która w ostatnim dziesięcioleciu nie legitymuje się ma co najmniej 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, nie ma prawa do renty. Ze względu na rolę, jaką pełni renta z tytułu niezdolności do pracy, która nie jest świadczeniem o charakterze socjalnym na rzecz osób niezdolnych do pracy pozostającym bez związku z tytułem ubezpieczenia rentowego, ustawodawca uznał za celowe uzależnienie prawa do renty od tego, czy wnioskodawca, którego niezdolność do pracy powstała po 30 roku życia, posiada przynajmniej 5-letni staż ubezpieczeniowy w okresie ostatnich 10 lat. Wyjątkiem są osoby o 25 stażu ubezpieczeniowym w przypadku kobiety i to w całości składkowym. Mając na uwadze

powyższe rozważania, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona, podnosząc, że spełniła wszystkie przesłanki do tego, aby uzyskać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Zgodnie z art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, okres 5 lat ma przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Według niej organ rentowy skupił się tylko na okresie przypadającym przed uzyskaniem niezdolności do pracy, a nie wziął pod uwagę drugiej możliwości liczenia wymaganego okresu. Wniosek o przyznanie renty ubezpieczona złożyła 17 czerwca 2021 r., zatem w okresie dziesięciolecia przed złożeniem wniosku, czyli od 17 czerwca 2011 r. do 17 czerwca 2021 r. jej okres składkowy wynosił co najmniej 5 lat (60 miesięcy i 45 dni). Spełniła więc ustawową przesłankę z art. 58 ust. 2 wskazanej ustawy i wobec powyższego, apelująca wniosła o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał, że apelacja B. M. nie zasługiwała na uwzględnienie i wyrokiem z dnia 14 marca 2023 r. oddalił apelację wnioskodawczynie. Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, którego ustalenia faktyczne zaaprobował i przyjął je za własne, wobec tego nie zachodziła konieczność ich szczegółowego powtarzania, podzielił również rozważania prawne poczynione przez ten Sąd.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że okolicznością niesporną pomiędzy stronami było, ustalenie, że wnioskodawczynie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy ze wskazań urologicznych - stan po uszkodzeniu prawego moczowodu z koniecznością wytworzenia przetoki moczowodowej skórnej po stronie prawej, stan po usunięciu macicy z przydatkami. Całkowita niezdolność do pracy powstała w momencie usuwania wkładki domacicznej, powikłanego uszkodzeniem prawego moczowodu. Zabieg przeprowadzono 3 stycznia 2020 r. (biegły urolog omyłkowo wskazał na 8 stycznia; prawidłowa data wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego od 3 do 24 stycznia 2020 r. - w aktach ZUS; omyłka ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia). B. M. jest też całkowicie niezdolna do pracy od 3 stycznia 2020 r. ze względu na przewlekłe zaburzenia depresyjne o znacznym nasileniu, którym towarzyszą łagodne zaburzenia funkcji poznawczych. Niezdolność do pracy -

wiązana w obu opiniach biegłych sądowych - ze skutkami zabiegu ginekologicznego przeprowadzonego w styczniu 2020 r. nie powstała przed 31 grudnia 2011 r. (a takie ustalenie dawałoby ubezpieczonej prawo do renty). Ubezpieczona nie kwestionowała przedmiotowych ustaleń. Wnioskodawczynie kwestionowała natomiast, jakoby nie posiadała pięcioletniego stażu ubezpieczeniowego przed zgłoszeniem wniosku o rentę. Wskazywała, że wniosek złożyła 17 czerwca 2021 r. i na tę datę jej okres składkowy w poprzedzającym dziesięcioleciu wynosił co najmniej 5 lat - 60 miesięcy i 45 dni.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wniosek, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż ubezpieczona wykazała łączny okres składowy w wymiarze 9 lat i 3 miesięcy, natomiast w dziesięcioleciu przed dniem powstania niezdolności do pracy udowodniła 4 lata, 11 miesięcy i 15 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a w dziesięcioleciu poprzedzającym dzień złożenia wniosku o rentę - 3 lata, 10 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd zauważył bowiem, że zarzut apelacyjny opiera się na błędzie wnioskodawczynie i wynikał z tego, że dokonała ona prostego zsumowania okresów przypadających pomiędzy 2011 i 2021 rokiem, nie uwzględniając, że zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe uwzględnia się w ograniczonym wymiarze, a mianowicie w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Mając na uwadze powyższe, Sąd drugiej instancji stwierdził, że ubezpieczona nie wskazywała na inne niż uwzględnione przez organ okresy składkowe i nieskładkowe. Wobec tego Sąd uznał, że wymiar okresów składkowych i nieskładkowych wynikający z niekwestionowanych przez ubezpieczoną ustaleń organu rentowego i Sądu pierwszej instancji nie pozwala na dokonanie ustalenia, iż B. M. w dziesięcioleciu przed dniem złożenia wniosku o rentę bądź przed dniem powstania niezdolności do pracy posiadała 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę, że konieczność posiadania przez ubezpieczonego odpowiedniej ilości okresów składkowych i nieskładkowych wynika z tego, że renta z tytułu niezdolności do pracy nie jest świadczeniem o charakterze socjalnym na rzecz osób niezdolnych do pracy, pozostających bez związku z tytułem

ubezpieczenia rentowego, ale jedną z form zabezpieczenia społecznego powiązaną z wymaganym okresem płacenia składek. Sąd powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2004 r. (SK 30/03, OTK-A 2004, Nr 8, poz. 82), w którym Trybunał stwierdził, że ustawa o emeryturach i rentach z FUS zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej i powiązaną z nią zasadą równości wobec prawa stanowi, iż uprawnienie do renty inwalidzkiej z tytułu niezdolności do pracy oraz do emerytury zależy od posiadanego okresu objęcia ubezpieczeniem. Toteż im ubezpieczony jest starszy, tym dłuższy okres ubezpieczenia powinien posiadać, skoro dłuższy mógł być okres jego pracy zawodowej. Jednocześnie w wyroku z 24 kwietnia 2006 r. (P 9/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 46) Trybunał Konstytucyjny podniósł, że świadczenia emerytalno-rentowe są przedmiotem praw nabytych przez ubezpieczonego w związku z jego własnym udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego. Warunkiem nabycia praw do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest odpowiedni staż pracy, z czym wiąże się opłacanie składek przekazywanych na fundusz ubezpieczeniowy. Z tego względu celowo w art. 58 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach przewidziane są różne wysokości stażu ubezpieczeniowego konieczne do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy przez osoby ubiegające się o to świadczenie w zależności od wieku, w którym powstała niezdolność do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2016 r., I UK 424/15, LEX nr 2194884). W wyroku z 8 stycznia 2014 r. (II UK 232/13, LEX nr 1424853) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 58 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach uzależnia długość tego okresu od wieku, w którym ubezpieczony staje się niezdolnym do pracy. Bierze się tu pod uwagę wynikającą z wieku, w którym można podjąć działalność podlegającą ubezpieczeniu, możliwość podlegania ubezpieczeniu. I tak, wymagany okres ubezpieczenia osoby, która stała się niezdolna do pracy przed ukończeniem 20 lat, wynosi jeden rok, a osoby, której niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30 lat wynosi 5 lat. W stosunku do tych ostatnich osób przepis art. 58 ust. 2 ustawy wprowadza dodatkowy warunek, a mianowicie okres 5 lat powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Regulacja uzależniająca prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy powstałej po ukończeniu przez ubezpieczonego 30 lat od posiadania pięcioletniego okresu ubezpieczenia w ciągu ostatniego

dziesięciolecia przed powstaniem tej niezdolności nie jest wyrazem nierównego traktowania ubezpieczonych, lecz wynika z powiązania prawa do świadczeń rentowych z podleganiem ubezpieczeniu rentowemu w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie niezdolności do pracy. Okres ubezpieczenia rentowego po przerwie w ubezpieczeniu trwającej kilka lat zaczyna biec na nowo, a z poprzedniego ubezpieczenia nie wynikają uprawnienia w zakresie prawa do renty. W przypadku osoby, podlegającej ubezpieczeniu w odpowiednio długim okresie poprzedzającym powstanie niezdolności do pracy (art. 57 ust. 2 i art. 58 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach) prawo do świadczeń powiązane jest z ubezpieczeniem rentowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego legitymowanie się przez ubezpieczoną przesłanką niezdolności do pracy, z uwagi na brak spełnienia warunku posiadania 5 lat składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy lub datę złożenia wniosku o rentę, prowadziło do oceny o braku podstaw do przyznania ubezpieczonej prawa do żądanego świadczenia rentowego.

Wnioskodawczyni w skardze kasacyjnej podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania, to jest: art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie całości materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym i nieprzedstawienie w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności przez niewskazanie wymiaru oraz przedziału czasowego okresów składkowych i okresów nieskładkowych, a także wymiaru okresów nieskładkowych będących iloczynem jednej trzeciej okresów składkowych, które to okresy przypadały w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy i z jakich dowodów zostały wywiedzione ustalenia co do tych okresów, a także przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego nie uwzględniono zarzutu apelacji powódki, iż w okresie dziesięciu lat przed zgłoszeniem wniosku o rentę posiada ona okres składkowy wynoszący 5 lat 45 dni, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest przepisów art. 57 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy o

emeryturach i rentach przez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na stwierdzeniu, że brak jest podstaw do ustalenia ubezpieczonej prawa do żądanego świadczenia rentowego z uwagi na niespełnienie warunku posiadania 5 lat składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy lub datę złożenia wniosku o rentę, mimo iż Sąd Apelacyjny nie poczynił ustaleń faktycznych co do okresów składkowych i nieskładkowych powódki.

Z powołaniem na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej, a także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty naruszenia prawa procesowego, które zdaniem skarżącej miały istotny wpływ na wynik postępowania, czyli art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Podniesione zarzuty nie mogą zmierzać do włączenia jako trzeciej instancji Sądu Najwyższego w niedopuszczalną na tym etapie weryfikację ustaleń faktycznych i oceny dowodów oraz tworzenia alternatywnego stanu faktycznego innego od ustalonego przez sądy powszechne. Sądy obu instancji odnosiły się w swoich uzasadnieniach do twierdzeń i dowodów, prezentowanych przez wnioskodawczynię, nie jest zatem umotywowany również zarzut zaniechania oceny mocy dowodowej dokumentów, a zarzuty naruszenia prawa procesowego, podnoszone w skardze, stanowiły próbę obejścia zawartego w art. 398³ § 3 oraz w art. 398¹³ § 2 k.p.c. zakazu, iż podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzucane naruszenia prawa procesowego stanowią w istocie niedopuszczalną na tym etapie postępowania polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów, dokonaną przez Sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy podkreśla, że nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jego rola nie polega zatem na korygowaniu ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa, nawet gdyby one rzeczywiście wystąpiły, jeżeli nie polegają one na naruszeniu prawa materialnego lub procesowego wykazanym w zarzutach kasacyjnych. Decyzja, od której odwołała się wnioskodawczyni i która dyktuje przedmiot niniejszego postępowania, odmawiała jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazując, że nie dysponuje ona wymagany okresie składkowym i nieskładkowym. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a stan faktyczny, który legł u jego podstaw, nie może budzić wątpliwości co do prawidłowości ani być podważany w skardze kasacyjnej.

Wbrew stanowisku strony skarżącej Sąd Apelacyjny wypełnił funkcje judykacyjne sądu odwoławczego wyznaczone przepisami art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy związany jest podstawą faktyczną rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W obowiązującym modelu apelacji pełna rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, LEX nr 2321891). Sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania (uchwały Sądu Najwyższego z: 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, powinien zatem odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne. Ustalając materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji stosownie do art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, bądź w oparciu o ustalenia sądu

pierwszej instancji przyjęte za własne albo przez zmianę ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W orzecznictwie ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Należy podkreślić, że w orzecznictwie utrwalony jest także pogląd, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z: 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130; 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2024 r., I CNP 26/23, LEX nr 3718245). Uzasadnienie powinno zawierać elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego z: 25 września 2019 r., III CSK 230/17, LEX nr 2727502; 26 stycznia 2022 r., I USKP 76/21, OSNP 2022, nr 12, poz. 125; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2022 r., II USK 552/21, LEX nr 3485166).

W orzecznictwie zostało również wyjaśnione, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2025 r., II CSKP 332/23, LEX nr

3821908). Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia. Uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji tego, zarzut naruszenia k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, a także w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2021 r., II USKP 12/21, LEX nr 3117753). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Zgodnie z obowiązującym art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. w uzasadnieniu sądu drugiej instancji wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Jak już wskazano, sąd drugiej instancji nie rozpoznaje tylko apelacji, ale także sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) i powinien rozpoznać istotę sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), co oznacza, że sąd powszechny drugiej instancji samodzielnie ocenia zebrany materiał dowodowy, który może też uzupełnić o dalszy materiał i na

tej podstawie suwerennie stosuje prawo materialne, zatem rozpoznanie apelacji nie ogranicza się do oceny samych zarzutów apelacyjnych (wyroki Sądu Najwyższego z: 6 lutego 2025 r., I USKP 119/23, LEX nr 3831665; 11 marca 2025 r., III USKP 112/24, LEX nr 3852909). Na sądzie drugiej instancji spoczywa obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, co w konsekwencji określa kognicję sądu apelacyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2024 r., III USKP 94/23, LEX nr 3693508). Wprawdzie wymóg ten nie oznacza konieczności odniesienia się do każdego argumentu prawnego i twierdzenia faktycznego przytoczonego przez skarżącego w związku z podniesionymi w apelacji zarzutami oraz wnioskami, jednakże ich rozpatrzenie - w świetle motywów rozstrzygnięcia dookreślonych z uwzględnieniem szczególnej regulacji zawartej w art. 387 § 2¹ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2024 r., III PSK 82/23, LEX nr 3724727). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku sądu drugiej instancji powinno obejmować ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a ocena ta powinna być nie tylko przeprowadzona przez sąd drugiej instancji, ale mieć swój wyraz w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji nie naruszył powyższego przepisu. Podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uzupełnił je o wyliczenie okresów składkowych i nieskładkowych uprawniających do renty, odniósł się do zarzutów apelacji i wyjaśnił podstawę prawną zastosowanego w sprawie prawa. Odnosząc się do kwestii naruszenia prawa procesowego trzeba mieć na uwadze, że skarżąca powołując się na tego rodzaju uchybienia, powinna zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wykazać, że mogły one mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a tej zależności nie wykazała.

Zdaniem Sądu Najwyższego, niezasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego, czyli art. 57 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy emerytalnej. Okres nieskładkowy przypadający w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy uwzględnia się w rozmiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej okresów składkowych udowodnionych w tym dziesięcioleciu (art. 5

ust. 2 ustawy). Przepis art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej określa jako jeden z warunków przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy posiadanie wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego. Zgodnie z art. 58 ust. 1 ustawy wymagany okres zatrudnienia oznacza określoną liczbę lat w zależności od tego, w jakim wieku osoba ubiegająca się o przyznanie renty stała się niezdolna do pracy. Dla osób, których niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej trzydziestu lat, okres ten wynosi 5 lat z zawartym w przepisie zastrzeżeniem na podstawie art. 58 ust. 2 tej ustawy, że okres ten powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Dla osób, które stały się niezdolne do pracy po ukończeniu 30 lat, określony w art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy wymóg oznacza posiadanie pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego w określonym przedziale czasowym, natomiast okresy składkowe i nieskładkowe przypadające w innym przedziale czasowym nie są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa. Przepis art. 5 ust. 2 ustawy emerytalnej stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. W ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350, dalej jako ustawa systemowa) wyodrębnione zostały jako ryzyka ubezpieczeniowe, m.in. ryzyka emerytalne i rentowe (art. 2 pkt 1 i 2). Prawo do emerytury oraz do renty z tytułu niezdolności do pracy ustawa emerytalna wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu, a nabycie prawa od tych świadczeń uzależnione jest od legitymowania się okresami ubezpieczenia, zdefiniowanymi w art. 4 pkt 5 ustawy emerytalnej jako okresy opłacania składek na ubezpieczenia (emerytalne i rentowe), a także okresy nieopłacania składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składki (art. 19 ust. 1 oraz 7 i 8 ustawy systemowej).

Uregulowanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest utrwalone jurysdykcyjnie i zamknięte w aspekcie przesłanek prawa do tego świadczenia. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że przepisy prawa ubezpieczenia społecznego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego. Nie mogą być interpretowane rozszerzająco, a warunkiem nabycia prawa

do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, po zejściu chronionego przez ustawę ryzyka ubezpieczeniowego jest wykazanie odpowiedniego (minimalnego) stażu ubezpieczeniowego, dłuższego w przypadku świadczeń długoterminowych. Brak takiego stażu minimalnego uniemożliwia nabycie prawa do świadczenia. W przypadku renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc zdarzenia nieoczekiwanego, staż ten jest krótszy niż przy ubieganiu się o emeryturę (uchwały Sądu Najwyższego z: 19 sierpnia 1982 r., III UZP 21/82, OSNCP 1983, poz. 1; 11 stycznia 2012 r., I UZP 5/11, OSNP 2012, nr 13–14, poz. 175). Przesłanki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określone w ustawie o emeryturach i rentach są jednakowe i nie ma podstaw do ich podważania (przyjęcia rozszerzającej wykładni) ze względu na indywidualną sytuację ubezpieczonego czy stan zdrowia. Niezdolność do pracy jest ustalana w szczególnym trybie przed organem rentowym, z prawem do kontroli odwoławczej przed sądem ubezpieczeń społecznych. Znaczenie ma też prawne nadane w art.12 ustawy o emeryturach i rentach, a nie potoczne pojęcie niezdolności do pracy. Konstytucja, w tym prawa i wolności człowieka, sformułowana jest w większości w formie zasad prawa, dlatego też precyzyjne określenie pojęcia zasady jest przydatne dla zrozumienia praktycznego stosowania ustawy zasadniczej (M. Korycka-Zirk, Część I Teorie zasad prawa (w:) Teorie zasad prawa a zasada proporcjonalności, Warszawa 2012), a w odniesieniu do konstytucji jako aksjologicznej i normatywnej podstawy funkcjonowania całego systemu prawnego potrzeba odnalezienia najistotniejszych cech wyróżniających tę postać norm jest więc szczególnie pożądana. Uregulowanie warunku powstania niezdolności do pracy w ciągu 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia nie jest niezgodne z ustawą zasadniczą (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 7 września 2004 r., SK 30/03, OTK-A 2004, nr 8, poz. 82. 11 marca 2008 r., SK 58/06, OTK-A 2008, nr 2, poz. 26).

Wbrew podnoszonym przez skarżącą zarzutom (o braku oparcia rozstrzygnięcia na prawidłowo poczynionych ustaleniach faktycznych) - że „tylko oparcie rozstrzygnięcia o ustalenia faktyczne sprawia, że orzekanie jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, a nie dowolnym ferowaniem wyroków. Co za tym idzie, w sytuacji, w której rozstrzygnięcie pozbawione jest ustaleń faktycznych, nie jest ono wynikiem stosowania przepisów prawa, ale przypadkowym, uzależnionym od subiektywnych niczym nieskrępowanych zapatrywań organu

wydającego wyrok” - Sądy obu instancji w badanej sprawie prawidłowo ustaliły stan faktyczny, opierając się na opinii powołanych biegłych sądowych potwierdzających, iż niezdolność odwołującej do wykonywania zatrudnienia nie mogła powstać przed 31 grudnia 2011 r. tj. w ciągu 18 miesięcy po ustaniu prawa do renty z tytułu niezdolności. Całkowita niezdolność do pracy powstała natomiast jak ustalił organ rentowy w styczniu 2020 r. Prawidłowo został ustalony również staż pracy ubezpieczonej, która nie udowodniła 5 lat w ostatnim dziesięcioleciu ani przed datą złożenia wniosku, ani przed datą ustalonej niezdolności do pracy.

Nie ulega obecnie wątpliwości, że okresy składkowe „udowodnione” konieczne do uzyskania prawa do renty muszą mieścić się w ostatnim dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku lub powstaniem niezdolności do pracy. Innych okresów, niemieszczących się w tym dziesięcioleciu, nie udowadnia się przy ustaleniu prawa do renty, są one uwzględniane dopiero przy ustalaniu wysokości świadczenia, jeżeli prawo zostanie przyznane. Renta z ubezpieczenia społecznego nie jest świadczeniem o charakterze socjalnym, lecz zależnym od okresu opłacania składek. Takie są podstawy ubezpieczenia społecznego i solidaryzmu ubezpieczonych. Wymagane okresy nieskładkowe muszą mieścić się w tym samym przedziale czasowym jak okresy składkowe i uwzględniane są zgodnie z zasadą proporcjonalności, w wymiarze jednej trzeciej „udowodnionych” okresów składkowych, a więc mieszczących się w ostatnim dziesięcioleciu sprzed zgłoszenia wniosku lub powstania niezdolności do pracy. Stosownie do tych przepisów, nie ma obowiązku udowadniania innego niż wymagany okresu składkowego (a więc z określonego dziesięciolecia) przypadającego w innym przedziale czasowym, tylko po to, aby zwiększyć wymiar okresów nieskładkowych. Wprawdzie według art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach warunkiem niezbędnym dla ustalenia prawa do renty jest posiadanie okresu składkowego i nieskładkowego, jednak okresy te nie są traktowane równorzędnie, w tym sensie, że dla spełnienia tego wymogu wystarczające jest wykazanie samych okresów składkowych w określonym wymiarze, natomiast nie jest wystarczające wykazanie samych okresów nieskładkowych. Te okresy bowiem dolicza się do okresów składkowych, a więc nie mają one niezależnego bytu prawnego. Prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego

powstaje z mocy samego prawa po spełnieniu przez uprawnionego wszystkich przesłanek jego nabycia.

Relevantne dla rozstrzygnięcia sprawy były przywołane już ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego, który ustalił, iż ubezpieczona wykazała łączny okres składkowy w wymiarze 9 lat i 3 miesiące, natomiast w dziesięcioleciu przed dniem powstania niezdolności do pracy udowodniła 4 lata, 11 miesięcy i 15 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a w dziesięcioleciu poprzedzającym dzień złożenia wniosku o rentę - 3 lata, 10 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów skarżącej. Wskazał, że błąd wnioskodawczyni wynikał, z tego, że dokonała ona prostego zsumowania okresów przypadających pomiędzy 2011 i 2021 rokiem, nie uwzględniając, że zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe uwzględnia się w ograniczonym wymiarze, a mianowicie w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Mając na uwadze powyższe, Sąd drugiej instancji stwierdził, że ubezpieczona nie wskazywała na inne niż uwzględnione przez organ okresy składkowe i nieskładkowe. Wobec tego Sąd uznał, że wymiar okresów składkowych i nieskładkowych wynikający z niekwestionowanych przez ubezpieczoną ustaleń organu rentowego i Sądu pierwszej instancji (karta przebiegu zatrudnienia - w aktach ZUS) nie pozwala na dokonanie ustalenia, iż B. M. w dziesięcioleciu przed dniem złożenia wniosku o rentę bądź przed dniem powstania niezdolności do pracy posiadała 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Wnioskodawczyni nie spełniła przesłanki z art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej – uprawniającej ją do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy – co prowadzi do oceny o niezasadności podniesionych przez nią zarzutów naruszenia prawa materialnego. Pisemne uzasadnienie orzeczenia sądowego stanowi jedynie materializację przyczyn decyzji podjętej przez sąd po rozpoznaniu sprawy, sporządza się je już po rozpoznaniu sprawy. Oznacza to, że niezamieszczenie określonego elementu rozumowania, bądź uwzględnienie go w lakoniczny sposób w uzasadnieniu wyroku nie świadczy samo w sobie o tym, że dany element nie został przez sąd uwzględniony w procesie decyzyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2024 r., I CSK 1745/24, LEX nr 3753854).

Przepis art. 5 ust. 2 omawianej ustawy nakazuje ustalanie wymiaru okresów nieskładkowych w odniesieniu do udowodnionych okresów składkowych, musi być zatem wykazany jakikolwiek okres składkowy, aby można było obliczyć okres nieskładkowy podlegający uwzględnieniu (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2021 r., II USK 46/21, Legalis nr 2526933). Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznał, że konsekwencją przyjęcia tego poglądu była konieczność wskazania w skardze kasacyjnej, że w okresie dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy wnioskodawczynie posiadała tyle okresów składkowych, aby po ich zmniejszeniu do jednej trzeciej w celu obliczenia adekwatnej ilości okresów nieskładkowych, możliwe było proporcjonalne zaliczenie podanych lat - łącznie pięciu lat, co de facto ze względów arytmetycznych było niemożliwe. Ubezpieczonej odmówiono prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wobec niespełnienia przez nią przesłanki 5-letniego stażu ubezpieczeniowego w dziesięcioleciu przypadającym na wskazany okres. We wskazanych okolicznościach faktycznych sprawy brak jest podstaw do przyznania na podstawie obowiązujących przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawa do renty z tytułu niezdolności, bowiem wnioskodawczynie jest całkowicie niezdolna do pracy, ale nie udowodniła 5 lat składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku o rentę ani przed datą powstania niezdolności w związku z czym nie spełnia warunku z art. 57 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej. Nie przedstawiła żadnego nowego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym, który mógłby być uwzględniony przez Sądy. Sąd Najwyższy jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Uregulowanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest utrwalone i zamknięte w aspekcie przesłanek prawa do tego świadczenia. Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 w związku z art. 398²¹ k.p.c. zważając na charakter żądania poddanego sądowemu rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony i subiektywnym przekonaniu strony o zasadności dochodzonego prawa.

[SOP]

(J.K.)